UŻYTKI ZIELONE. Zakładanie łąki przemiennej

Pastwisko racjonalnie

Wielkość plonu z użytków zielonych i jego wartość zależy głównie od składu botanicznego runi i terminowego sprzętu. Szata roślinna użytków zielonych to wskaźnik wartości pokarmowej runi.

Dążenie do posiadania jak najkorzystniejszego składu florystycznego jest uzasadnione z żywieniowego punktu widzenia, nie zawsze jednak możliwe do osiągnięcia w krótkim czasie, ze względu na czynniki siedliskowe.
Skuteczność renowacji metodą siewu bezpośredniego zależy od właściwego doboru roślin i maszyn zastosowanych przy renowacji. Dokonując wyboru powinniśmy wziąć pod uwagę własne oczekiwania, poprawę składu botanicznego runi i możliwości wynikające z uwarunkowań siedliska. Szczególnie przydatne do podsiewu są gatunki traw o szybkim początkowym rozwoju, dużej odporności na niekorzystne działanie starej darni, odporne na zagłuszanie i zacienianie, możliwe niedostatki wody, niesprzyjające warunki klimatyczne i charakteryzujące się wysoką wartością użytkową.

Kosztowne przeoranie

Przeoranie użytku zielonego i jego ponowny obsiew mieszanką traw jest przedsięwzięciem kosztownym, ale uzasadnionym i celowym, jeżeli:

- gleba jest wyjałowiona i zachwaszczona, ze znaczną zawartością surowej, kwaśnej próchnicy o zniszczonej strukturze (np. przesuszenie),
- powierzchnię pokrywają kępy krzewów lub silnie rozwiniętych chwastów trwałych,
- powierzchnia została poddana pracom melioracyjnym.

Więcej szkód niż pożytku

Bywają jednak okoliczności, w których łąk i pastwisk nie należy zaorywać, mimo obecności złej i nieproduktywnej roślinności. Dotyczy to terenów górskich, zbyt stromych, gdzie darni grozi zniszczenie na skutek działania erozji i na glebach kamienistych, gdzie zaoranie jest utrudnione, a czasem niemożliwe i przynosi więcej szkód niż pożytku. Podobnie jest na terenach podmokłych, o nieuregulowanych stosunkach wodnych, silnie się zamulających. W takich przypadkach, zdecydowanie lepszą metodą niż orka jest regeneracja darni za pomocą nawozów organicznych lub jej powierzchniowa obróbka z podsiewem traw i motylkowatych.

Dwa zabiegi

Z łąkami powinno się postępować w sposób racjonalny. Przykoszenie, wcześniejszy wypas, wałowanie oraz prawidłowe nawożenie, to podstawowe zabiegi zapobiegające degradacji użytków zielonych. Gdy po rozpoznaniu stwierdzimy, że łąka jest jedynie częściowo uszkodzona, a stopień uszkodzenia nie kwalifikuje jej do podsiewu, wtedy wystarczają dwa zabiegi.
Pierwszy to wałowanie, które poprawia krzewienie się roślin, podsiąk i eliminuje częściowo chwasty grubołodygowe. Późną jesienią powinno się zastosować drugi zabieg, czyli nawożenie obornikiem. Obornik zalegający na powierzchni łąki czy pastwiska stopniowo przemieszcza się w głąb gleby, dostarczając roślinom wszystkich składników pokarmowych z mikroelementami włącznie.
Obornik ma jeszcze inną ważną cechę – jako nawóz kompletny stymuluje krzewienie się traw i wpływa korzystnie na właściwości fizykochemiczne gleb.

Precyzyjny podsiew

Te działania dadzą zadowalający skutek tylko wtedy, gdy zniszczenia łąki czy pastwiska są niewielkie (nie przekraczają 20% powierzchni użytku). Przy większym poziomie strat należy je połączyć z innymi zabiegami agrotechnicznymi, takimi jak np. podsiew. Aby podsiew był udany, musimy zebrać jak najwięcej informacji na temat stanowiska, na którym zamierzamy go wykonać. Przede wszystkim sprawdzamy, jakie jest pH gleby, zachwaszczenie, zasobność w składniki pokarmowe, zasobność wody w różnych okresach wegetacji, struktura i rodzaj gleby. Trawy i rośliny łąkowe nie lubią gleb o kwaśnym odczynie (jak w przypadku wielu innych roślin uprawnych hamuje to ich rozwój, a sprzyja rozwojowi chwastów), dlatego pH gleby powinno się kształtować w granicach 6-6,5.

Chwasty przejmują nawozy

Zachwaszczenie również jest jednym z głównych czynników (chwasty są w stanie przejąć nawet do 90% składników pokarmowych dostarczanych do gleby w postaci nawozów), które mogą niekorzystnie wpłynąć na podsiew. Aby podsiew się udał, należy oczyścić stanowisko z chwastów. Znajomość zasobności gleby w składniki pokarmowe także ma duże znaczenie – na niej powinniśmy oprzeć nawożenie. Zbyt małe może spowodować, że nie osiągniemy oczekiwanego efektu, z kolei zbyt duże doprowadza do uzyskania zielonki o niekorzystnym składzie N, P_2O_5 i K_2O, a to szkodzi zdrowiu zwierząt.

Regulacja stosunków wodnych

Regulacja stosunków wodnych i struktura gleby mają znaczenie przy komponowaniu lub doborze mieszanki traw (często się o tym zapomi-

na, a ma to duży wpływ na efekt renowacji). Przy doborze metody podsiewu, główną rolę odgrywa rodzaj gleby. Na glebach mineralnych możemy wykonać każdy konieczny zabieg agrotechniczny, jednak w przypadku gleb organicznych możliwości są bardziej ograniczone. Specyfika tego rodzaju gruntów powoduje, że każda z głębokich uprawek powoduje przesuszanie gleby, co może doprowadzić do jej degradacji. Na takich glebach zaleca się siew bezpośrednio w darń, przystosowanym do tego celu siewnikiem. Ogranicza to do minimum konieczność uprawy przedsiewnej (poza opryskiem, zabiegami zwalczania chwastów czy wyrównywania powierzchni pola) i daje dobre efekty produkcyjne.

Dobre pastwisko

Dobre pastwisko to przede wszystkim ruń odpowiednio skomponowana pod względem gatunkowym i odmianowym. Powinny w niej dominować rośliny najchętniej zjadane przez zwierzęta, a następnie dające wysoki plon o dużej wartości żywieniowej, odporne na udeptywanie i częste zgryzanie, szybko odrastające po spasieniu i dobrze wykorzystujące składniki pokarmowe z nawozów i pozostawionych odchodów. Na dobrym pastwisku ruń powinna charakteryzować się dużą gęstością, a darń – odpowiednią zawartością, sprężystością i wytrzymałością na przerywanie.

Tymotka i koniczyna

Trawy decydują o wielkości plonu oraz wartości energetycznej zielonki pastwiskowej. Mimo występowania na pastwiskach wielu gatunków, najbardziej wartościowymi i zalecanymi do stosowania w mieszankach pastwiskowych są:

- życica trwała,
- wiechlina łąkowa,
- kupkówka pospolita,
- kostrzewa łąkowa,
- tymotka łąkowa,
- mietlica olbrzymia,
- kostrzewa czerwona (forma rozłogowa),
- z roślin motylkowatych bezwzględnie zaś koniczyna biała.

Dobre gospodarowanie wymaga od rolnika przemyślanych działań. Procesy przyrodnicze na łąkach i pastwiskach zachodzą nieprzerwanie. Jednorazowy zabieg zagospodarowania przy pomocy jakiejkolwiek metody nie gwarantuje stabilizacji składu botanicznego runi. Każda łąka i pastwisko kształtuje się pod wpływem sposobu użytkowania i zabiegów pielęgnacyjnych. Zbiorowiska trawiaste będą spełniać warunki stawiane współczesnej gospodarce łąkowo-pastwiskowej, o ile będzie się właściwie pielęgnować, nawozić i umiejętnie sterować uwilgotnieniem gleby.

źródło:
opracowania dr hab. inż. Karola Wolskiego oraz mgr inż. Michała Gąsowskiego

Marta Gardyna-Ciosek
DODR we Wrocławiu